

KONKURS POLONISTYCZNY DLA UCZNIÓW KLAS IV–VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

ETAP WOJEWÓDZKI

15 marca 2023 r. godz. 9.00



Ważne informacje:

1. Masz 90 minut na rozwiązanie wszystkich 13 zadań.
2. Pisz długopisem lub piórem, nie używaj korektora. Jeżeli się pomylisz, przekreśl błąd i napisz ponownie.
3. Pisz czytelnie i zamieszczaj odpowiedzi w miejscu na to przeznaczonym. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
4. Zwróć uwagę na fakt, że w wielu zadaniach – zgodnie z informacją w poleceniach – oceniane są **zapis i poprawność językowa**.

Życzymy powodzenia!

Maksymalna liczba punktów	50	100%
Uzyskana liczba punktów		%
Podpis Przewodniczącej Wojewódzkiej Komisji Konkursowej		

Tekst 1.

Jan Parandowski,
Wyprawa Argonautów

... /1

Zadanie 1. (0–1)

Ułóż wydarzenia związane z początkami wyprawy Argonautów w poprawnej kolejności. Wpisz litery w odpowiednie miejsca.

- A. Król-niegodziwiec wysyła bratanka po złote runo.
- B. Młody bohater rozsyła wezwanie do boju po całej Grecji.
- C. Cudzoziemiec i obywatel zarazem wkracza do Jolkos w jednym sandale.
- D. Argo wypływa z portu na poszukiwanie przygód.
- E. Największy siłacz wyznacza Jazona na dowódcę.
- F. Spotkanie z dawno niewidzianym Ajzonem.

1. 2. A 3. 4. 5. 6.

... /2

Zadanie 2. (0–2)

Obejrzyj obraz Henri Rodrigueza pod tytułem *Argonauta – Orfeusz*, na którym artysta dokonał współczesnej interpretacji mitu o Argonautach. Wybierz jeden element graficzny i wyjaśnij jego związek z treścią mitu.

Odpowiedź zostanie oceniona pod kątem poprawności językowej, ortograficznej i interpunkcyjnej.



Henri Rodriguez H, *L'argonaute – Orpheus*, saatchiart.com.

element graficzny:

wyjaśnienie:

.....

.....

.....

Treść	
-------	--

Język i zapis	
---------------	--

... /2

Zadanie 3. (0–2)

Czarodziejka Medea to ważna postać w opowieści o Argonautach. Czy uważasz ją za postać jednoznacznie negatywną? Uzasadnij swoje stanowisko – podaj argument opatrzone konkretnym przykładem odnoszącym się do treści mitu.

Odpowiedź zostanie oceniona pod kątem poprawności językowej, ortograficznej i interpunkcyjnej.

Stanowisko:

.....

Uzasadnienie:

.....

.....

.....

.....

.....

Treść	
-------	--

Język i zapis	
---------------	--

... /5

Zadanie 4. (0–5)

Wyobraź sobie, że to Ty w imieniu Jazona wysyłasz wezwanie do udziału w wyprawie po złote runo.

Napisz zaproszenie na wyprawę dla wybranego przez siebie herosa-Argonauty. Podaj dwie – wynikające z treści mitu – przyczyny, dla których warto wziąć w niej udział.

Pamiętaj o

- zasadach komponowania zaproszenia,
- co najmniej dwóch argumentach, w których wykorzystasz wiedzę na temat mitu,
- poprawności językowej, ortograficznej i interpunkcyjnej.



.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Forma	
-------	--

Treść	
-------	--

Język i zapis	
---------------	--

Tekst 2.

William Shakespeare, *Sen nocy letniej*, Akt V, scena I (fragmenty)

TEZEUSZ

Jakimże tańcem, jaką maskaradą
Wiek nieskończony trzech godzin zapełnim
Od końca uczty do chwili spoczynku?
Gdzie mistrz zwyczajny zabaw naszych teraz?
Co ma pod ręką? Czy ma jaką sztukę,
By zmniejszyć nasze trzygodzinne męki?
Gdzie jest Filostrat?

FILOSTRAT

Na rozkazy, królu.

TEZEUSZ

Jak wieczór skrócisz? Jaką maskaradą
Lub jakim tańcem? Zabawy nam trzeba,
Aby oszukać krok czasu leniwy.

FILOSTRAT

Oto spis, królu, gotowych rozrywek,
Spójrzij i wybierz, od czego mam zacząć.
Podaje papier. [...]

LIZANDER

„Śmieszna tragedia, krótka ale nudna,
Tyzby, kochanki młodego Pirama”.

TEZEUSZ

Krótką a nudną? Tragedia a śmieszna?
A więc śnieg czarny albo lód gorący?
Jak potrafimy zgodzić tę niezgodę?

FILOSTRAT

Sztuka to, królu, długa na słów dziesięć,
A chociaż nigdy krótszej nie widziałem,
O słów mi dziesięć za długą się zdaje,
Dlatego nudna. Na swoim w niej miejscu
Nie ma jednego słowa lub aktora.
Że to tragedia, królu, trudno wątpić,
Skoro w niej Piram z własnej ginie ręki.
Gdym próby słuchał, oczy me, wyznaję,
Łzami zabiegły, ale łez weselszych
Nigdy śmiech z ludzkich źrenic nie wycisnął.

TEZEUSZ

Jacy tę sztukę grają aktorowie?

FILOSTRAT

Tłum twardoreki tutejszej czeladzi,
Której mózg nigdy dotąd nie pracował,
A która dzisiaj, na królewskie gody,
Do nie ćwiczonej wbiła rzecz pamięci.

TEZEUSZ

Będziem jej słuchać.

FILOSTRAT

Nie, szlachetny panie;
Znam całą sztukę, licha to ramota,
Na twą cześć w pocie czoła wyuczona,
Chyba że mogą chwilę cię zabawić
Dobre ich chęci.

TEZEUSZ

Pragnę widzieć sztukę,
Bo co powinność w hołdzie nam przynosi,
W prostocie ducha, zawsze jest przyjemne.
Zabierzcie miejsca; wprowadzić aktorów.
Wychodzi Filostrat. [...]

FILOSTRAT

Łaskawy panie, prolog już gotowy.

TEZEUSZ

Niech wejdzie.
Przy odgłosie trąb i rogów wchodzi Prolog.

PROLOG

Jeżeli was obrazim, to w naszej jest myśli;
Pokazać, żeśmy bawić was, nie nudzić przyśli.
Ubogim przedstawieniem sztuki naszej wątku,
I to jest szczerzy koniec naszego początku.
Rozważcie to. Przychodzimy tylko na przekorę;
Nie przychodzimy, by w dobrą ucieszyć was porę,
To nasz cel. By wesele w sercach wam obudzić
Nie jesteśmy tu; żeby na chwilę was nudzić
Gotowi aktorowie, a sztuki swej tokiem
Wyłożą, co przed waszym przesunie się okiem.

TEZEUSZ

Ten zuch nie zważa na punkta¹.

LIZANDER

Jechał na swoim prologu, jak dziki żróbek; nie
wie, co to jest stanąć. Dobra nauka, miłościwy
panie: nie dość jest mówić, trzeba jeszcze
mówić, jak należy.

HIPPOLITA

To prawda. Grał na swoim prologu, jak
dziecko na fujarce; dźwięk, tylko że bez ładu.

TEZEUSZ

Mowa jego podobna jest do powikłanego
łańcucha; nie brak żadnego ogniwa, ale
wszystko w nieporządku. Lecz co dalej?

*Wchodzą: Piram i Tyzbe, Mur, Światło
Księżycy i Lew [...].*

PROLOG

Ten widok może trochę zadziwia słuchaczy,
Ale prawda niebawem wszystko wytłumaczy.
Ten mąż jest to Pirus, jeśli chcecie

wiedzieć,

A że dama ta Tyzbe, mogę wam powiedzieć.
Ten człek, którego wapno, jak widzicie, bieli,
To lichy mur, co biednych kochanków tych
dzieli.

Jeśli muszą przez szpary jego nieszczęśliwi
Do ucha sobie szeptać, niech was to nie dziwi.
Ten znowu z psem, latarnią i tą wiązką cierni
Przedstawia blask księżycy; kochankowie

wierni

Przy tym blasku księżycy poprzysięgli sobie
Odbyć miłosny sobór na Ninusa grobie.
W końcu ta straszna bestia, co się lew nazywa:
Gdy w nocy ufna Tyzbe pierwsza tam

przybywa,

Spłoszył ją swoim rykiem, i gdy pełna trwogi
Uciekała co prędzej, płaszc jej spadł wśród
drogi,

A lew go krwawą paszczą czerwono pomazał.
Gdy się wysmukły młodzian Pirus pokazał,
Znajdując wiernej Tyzby płaszc

zamordowany,

Swój miecz krwawy, występny, jakby opętany,
Niby rozeń w głębiny piersi swoich wcisnął,
Skąd strumień krwi gorącej na powietrze
trysnął.

Tyzbe pod morwą skryta, kiedy powróciła,
Miecz kochanka z rozpaczy w sercu utopiła.

Teraz Lew, Blask Księżycy, Mur, dwaj
kochankowie,

Każdy, jak przyjdzie kolej, resztę wam opowie.

*Wychodzą: Prolog, Tyzbe, Lew i Światło
Księżycy. [...]*

TEZEUSZ

Zostało Światło Księżycy i Lew, żeby
pogrzebać umarłych.

DEMETRIUSZ

I mur do pomocy.

DENKO

Nie, możecie mi wierzyć; mur już rozwalony,
który rozdzielił ich ojców. Czy chcecie teraz

widzieć epilog, albo przysłuchać się
bergamaskiemu tańcowi, wykonanemu przez
dwóch tancerzy naszego cechu?

TEZEUSZ

Tylko proszę, żadnego epilogu; sztuka wasza
nie potrzebuje obrony. Nie broń nikogo; bo
gdzie wszyscy aktorowie pomarli, nie potrzeba
ganić jednego. Gdyby ten, co to napisał, grał
rolę Pirusa i powiesił się na podwiązce Tyzby,
byłaby to prześliczna tragedia, choć jest nią
i teraz, na ucziwość, a odegraną znakomicie.
Pokaż nam teraz wasz bergamaski taniec, a daj
pokój epilogowi.

Taniec klaunów.

TEZEUSZ

Żelazny język wymówił dwunastą;
A więc do łóżnic! to prawie czas wrózek.
Boję się jutro rano tak spać długo,
Jak długo wieczór ten przeciągnęliśmy.
O ciężkim nocy kroku ta nam farsa
Nie dała myśleć. Czas spać, przyjaciele.
Będziem to święto obchodzili godnie
Wśród uczt i tańców dwa jeszcze tygodnie.

Wychodzą.

¹ nie zważa na punkta – [tu:] nie stosuje poprawnej
intonacji; nie dostosowuje się do interpunkcji.

W. Shakespeare, *Sen nocy letniej*, tłum. L. Ulrich,
wolnelektury.pl

... /1

Zadanie 5. (0–1)

Oceń prawdziwość podanych zdań. Zaznacz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	Filostat wyraża aprobatę dla sztuki o Piramie i Tyzbe.	P	F
2.	Tezeusz wyraża dezaprobatę dla oglądania sztuki przygotowanej przez nieprofesjonalnych aktorów.	P	F

... /2

Zadanie 6. (0–2)

Połącz cytaty z tekstu z nazwą podkreślonego w nich środka poetyckiego oraz jego funkcją. Wpisz odpowiednie litery i cyfry do tabeli. Jeden środek literacki i jedna funkcja nie pasują do żadnego cytatu.

	Cytat	Nazwa środka poetyckiego	Funkcja
I.	<i>A więc <u>śnieg czarny</u> albo <u>lód gorący</u>?</i>		
II.	<i><u>Grał na swoim prologu, jak dziecko na fujarce:</u></i>		
III.	<i>Jakimże tańcem, jaką maskaradą // <u>Wiek nieskończony trzech godzin</u> zapełnim?</i>		
IV.	<i>O <u>ciężkim nocy kroku</u> ta nam farsa // Nie dała myśleć.</i>		

Nazwy środków poetyckich:

- A. animizacja
- B. hiperbola
- C. oksymoron
- D. porównanie
- E. pytanie retoryczne

Funkcje:

- 1. Zaakcentowanie nieuchronności upływu czasu.
- 2. Wyrażenie obawy przed nudą.
- 3. Wyrażenie krytyki czyjegoś zachowania.
- 4. Podkreślenie paradoksalności sytuacji.
- 5. Opis uciążliwości oglądania spektaklu.

Zadanie 7. (0–3)

Rozstrzygnij, czy przedstawienie o Piramie i Tysbe przygotowane przez zespół Pigwy jest komedią czy tragedią. Uzasadnij odpowiedź, odwołując się do cech wybranego gatunku i treści dramatu Williama Shakespeare’a.

Odpowiedź zostanie oceniona pod kątem poprawności językowej, ortograficznej i interpunkcyjnej.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Treść	
-------	--

Język i zapis	
---------------	--

Tekst 3.

Konstanty Ildefons Gałczyński

„Muzy” (fragment)

POLIHYMNIA:

Ja jestem rzewność. Z wami
półgłosem rozmowę wiodę,
słów uczę, wypowiadanych
przy niebieskiej lampie naftowej.

Ja ułożyłam „Pierwiosnek”
ach, któż tak dzisiaj potrafi?
Przedstawiają mnie w pozie żalostnej
jak na staroświeckiej fotografii.

K. I. Gałczyński, *Muzy*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, Wrocław 1982.

Zadanie 8. (0–4)

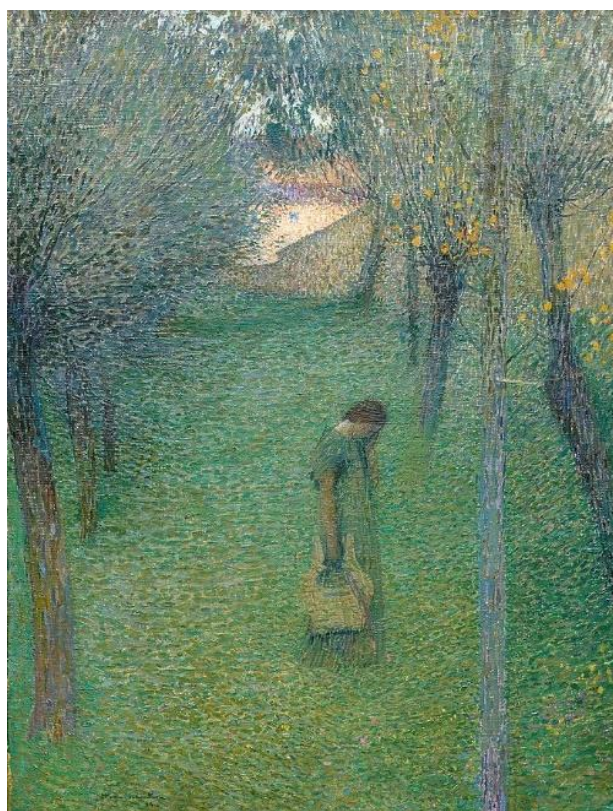
Przeczytaj wiersz Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Zdecyduj, który z przedstawionych obrazów jest lepszą ilustracją dla Muzy opisanej w utworze. Uzasadnij swoje stanowisko. Sformułuj dwa argumenty, odwołując się do dwóch różnych elementów graficznych z wybranego obrazu i do wiersza Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

Odpowiedź zostanie oceniona pod kątem poprawności językowej, ortograficznej i interpunkcyjnej.



1. Guillaume Seignac, Muza

Wikimedia Commons



2. Henri Jean Guillaume Martin, Zamyślona muza w ogrodzie

Wikipedia

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Treść		Język i zapis	
-------	--	---------------	--

Tekst 4.

Olga Tokarczuk

Przemowa noblowska (fragment)

Świat jest tkaniną, którą przedziemy codziennie na wielkich krosnach informacji, dyskusji, filmów, książek, plotek, anegdot. Dziś zasięg pracy tych krosien jest ogromny – za sprawą Internetu prawie każdy może brać udział w tym procesie, odpowiedzialnie i nieodpowiedzialnie, z miłością i nienawiścią, ku dobru i ku złu, dla życia i dla śmierci. Kiedy zmienia się ta opowieść – zmienia się świat. W tym sensie świat jest stworzony ze słów.

To, jak myślimy o świecie i – co chyba ważniejsze – jak o nim opowiadamy, ma więc olbrzymie znaczenie. Coś, co się wydarza, a nie zostaje opowiedziane, przestaje istnieć i umiera. Wiedzą o tym bardzo dobrze nie tylko historycy, ale także (a może przede wszystkim) wszelkiej maści politycy i tyrani. Ten, kto ma i snuje opowieść – rządzi.

Dziś problem polega – zdaje się – na tym, że nie mamy jeszcze gotowych narracji nie tylko na przyszłość, ale nawet na konkretne „teraz”, na ultraszybkie przemiany dzisiejszego świata. Brakuje nam języka, brakuje punktów widzenia, metafor, mitów i nowych baśni. Jesteśmy za to świadkami, jak te nieprzystające, zardzewiałe i anachroniczne stare narracje próbuje się wprzęgnąć do wizji przyszłości, może wychodząc z założenia, że lepsze stare coś niż nowe nic, albo próbując w ten sposób poradzić sobie z ograniczeniem własnych horyzontów. Jednym słowem – brakuje nam nowych sposobów opowiadania o świecie.

Żyjemy w rzeczywistości wielogłosowych narracji pierwszoosobowych i zewsząd dochodzi nas wielogłosowy szum. Mówiąc „pierwszoosobowe” mam na myśli ten rodzaj opowieści, który zatacza wąskie kręgi wokół „ja” twórcy, piszącego mniej lub bardziej wprost tylko o sobie i poprzez siebie. Uznaliśmy, że ten rodzaj zindywidualizowanego punktu widzenia, głos z „ja”, jest najbardziej naturalny, ludzki, uczciwy, nawet jeżeli rezygnuje z szerszej perspektywy. Opowiadać w tak rozumianej pierwszej osobie to tkać absolutnie niepowtarzalny wzór, jedyny w swoim rodzaju, to mieć jako jednostka poczucie autonomii, być świadomym siebie i swojego losu. To jednak znaczy także budować opozycję: „ja” i „świat”, a ta bywa alienująca.

Myślę, że narracja prowadzona w pierwszej osobie jest bardzo charakterystyczna dla współczesnej optyki, w której jednostka pełni rolę subiektywnego centrum świata. Cywilizacja Zachodu jest w dużej mierze zbudowana i oparta właśnie na owym odkryciu „ja”, które stanowi jedną z najważniejszych miar rzeczywistości. Człowiek jest tu głównym aktorem, a jego osąd – mimo, że jeden z wielu – traktowany jest zawsze z uwagą i powagą. Opowieść

snuta w pierwszej osobie wydaje się być jednym z największych odkryć cywilizacji ludzkiej, jest czytana z namaszczeniem i darzona zaufaniem. Ten rodzaj opowieści, kiedy widzimy świat oczami jakiegoś „ja” i słuchamy świata w jego imieniu, buduje więź z narratorem jak żaden inny i każe postawić się w jego niepowtarzalnej pozycji.

Nie da się przecenić tego, co pierwszoosobowa narracja zrobiła dla literatury i w ogóle dla ludzkiej cywilizacji – przerobiła opowieść o świecie jako miejscu działań herosów czy bóstw, na które nie mamy wpływu, na naszą indywidualną historię i oddała scenę ludziom takim samym jak my. Na dodatek, z takimi samymi jak my łatwo się zidentyfikować, dzięki czemu pomiędzy narratorem opowieści a czytelnikiem czy słuchaczem rodzi się emocjonalne porozumienie, bazujące na empatii. Ta zaś ze swej natury zbliża i niweluje granice – bardzo łatwo jest zatrzeć w powieści granice między „ja” narratora i „ja” czytelnika, a powieść, która „wciąga” wręcz liczy na to, że granica ta zostanie zniesiona i unieważniona, i to czytelnik, dzięki empatii, stanie się na jakiś czas narratorem. Literatura stała się więc polem wymiany doświadczeń, agorą, gdzie każdy może opowiedzieć swój własny los albo dać głos swojemu alter ego. Jest to przy tym przestrzeń demokratyczna – każdy może się wypowiedzieć, każdy może też dokonać kreacji „głosu, który mówi”. Chyba jeszcze nigdy w historii człowieka tak wielu ludzi nie zajmowało się pisaniem i opowiadaniem. Wystarczy spojrzeć na pierwsze z brzegu statystyki.

Olga Tokarczuk, *Przemowa noblowska*, nobelprize.org.

Zadanie 9. (0–1)

... /1

Na które pytanie **nie można** odnaleźć odpowiedzi w tekście Olgi Tokarczuk? Wybierz jedną odpowiedź.

- A. Jaki jest związek między opowieścią a władzą?
- B. Jaka jest rola Internetu w tworzeniu wizji świata?
- C. W jaki sposób należy tworzyć nowe narracje o świecie?
- D. Co to znaczy, że literatura jest przestrzenią demokratyczną?

Zadanie 10. (0–2)

... /2

Jerzy Szaniawski napisał w „Dwóch teatrach”: *Czytelnik, wie pan, ma jakąś wrodzoną możliwość samoobrony. Straszny obraz może od siebie oddalić. Może tę dal regulować, jak za pomocą lornetki. I może to zasnuć jakąś mgłą, za którą zatracą się kontury. Czy jego stanowisko jest zgodne z przesłaniem tekstu Olgi Tokarczuk? Uzasadnij odpowiedź, odnosząc się do tekstu i cytatu.*

Odpowiedź zostanie oceniona pod kątem poprawności językowej, ortograficznej i interpunkcyjnej.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Treść	
-------	--

Język i zapis	
---------------	--

... /3

Zadanie 11. (0–3)

Olga Tokarczuk napisała: *Ten, kto ma i snuje opowieść – rządzi*. Czy z tą myślą mogliby zgodzić się bohaterowie filmu Marca Fostera *Przypadek Harolda Cricka*? Uzasadnij swoją odpowiedź przy pomocy dwóch argumentów, odwołując się do zacytowanej myśli i treści filmu. Zwróć uwagę na kreację postaci Harolda Cricka i pisarki Karen Eiffel.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Treść	
-------	--

Język i zapis	
---------------	--

... /4

Zadanie 12. (0–4)

Przeczytaj ostatni akapit tekstu Olgi Tokarczuk i wykonaj zadania z nim związane.

12.1. (0–2) Z wypowiedzenia: (...) Przerobiła opowieść o świecie jako miejscu działań herosów czy bóstw wypisz wyrazy, przy których wymawianiu zachodzą poniżej podane zjawiska fonetyczne.

A) upodobnienie fonetyczne pod względem dźwięczności:.....

B) zanik dźwięczności w wygłosie:

12.2. (0–2)

Przeczytaj podane zdanie. Oceń prawdziwość podanych stwierdzeń na jego temat. Zaznacz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe lub F – jeśli jest fałszywe.

Chyba jeszcze nigdy w historii człowieka tak wielu ludzi nie zajmowało się pisaniem i opowiadaniem.

1. W podanym zdaniu nie ma dopełnienia.	P	F
2. Wyraz <i>tak</i> pełni w zdaniu funkcję podmiotu.	P	F
3. W podanym zdaniu jest przydawka rzeczowna.	P	F
4. Użyty w zdaniu wyraz <i>chyba</i> jest przymiotnikiem.	P	F

Zadanie 13. (0–20)

... /20

Jakie zadanie powinna spełniać literatura we współczesnym świecie?

Napisz rozprawkę, w której przedstawiś swoje stanowisko. Odwołaj się do interpretacji podanego wiersza Tadeusza Różewicza oraz dwóch innych utworów wymienionych w programie merytorycznym tegorocznego konkursu.

Tvoja praca powinna liczyć co najmniej 200 słów.

Tadeusz Różewicz

Moja poezja

niczego nie tłumaczy
niczego nie wyjaśnia
niczego się nie wyrzeka
nie ogarnia sobą całości
nie spełnia nadziei

nie stwarza nowych reguł gry
nie bierze udziału w zabawie
ma miejsce zakreślone
które musi wypełnić

jeśli nie jest mową ezoteryczną
jeśli nie mówi oryginalnie
jeśli nie zadziwia
widocznie tak trzeba

jest posłuszna własnej konieczności
własnym możliwościom
i ograniczeniom
przegrywa sama ze sobą

nie wchodzi na miejsce innej
i nie może być przez nią zastąpiona
otwarta dla wszystkich
pozbawiona tajemnicy

ma wiele zadań
którym nigdy nie podoła

T. Różewicz, *Moja poezja*, [w:] tegoż, *Wiersze*, Warszawa 1974.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

WYPEŁNIA SPRAWDZAJACY

0 – 1 – 2

$$0-1-2-3-4-5$$

0 – 1 – 2

0-1-2

0-1-2

$$0-1-2-3-4$$

0 – 1 – 2

0-1

Kod sprawdzania i weryfikacji

--	--

Brudnopis